

Iwona Gruca – wizytator ds. ewaluacji w Lubuskim Kuratorium Oświaty**Sprawozdanie z wizyty studyjnej do Czech 13 – 19 listopada 2011 r.**

Do Pragi przyjechaliśmy (różnymi środkami transportu) 13 listopada. Po zakwaterowaniu w hotelu mieliśmy czas, aby zapoznać się z architekturą i klimatem stolicy Czeskiej Republiki., a wieczorem na spotkaniu organizacyjnym omówiliśmy szczegóły naszego pobytu.

Następny dzień zaczęliśmy aktywnie, od wizyty w Czeskim Inspektoracie Szkolnym (*Česká školní inspekce*). Po obejrzeniu prezentacji dotyczących: historii nadzoru pedagogicznego, ogólnej charakterystyki aktualnego systemu oświaty w Czechach, struktury i zadań szkolnego inspektoratu, systemu informatycznego „Inspis” oraz wdrażanego projektu badania wyników kształcenia (NIQES) i otrzymaniu odpowiedzi na wiele uszczegóławiających pytań, wykluły mi się już pewne wnioski. Stwierdziłam z całą pewnością, że nasza platforma ewaluacji jest bardziej przejrzysta i użyteczna w pracy ewaluatora, z czym podczas podsumowania dnia nie wszyscy chcieli się zgodzić. Niemniej nie sposób było nie docenić ogromnej bazy danych na temat stanu nadzoru (ewaluacji, kontroli) we wszystkich placówkach kraju, co niewątpliwie wynika z faktu, iż w Czechach ewaluację prowadzi się już od 16 lat. Stwierdziłam też, że system nadzoru u naszych sąsiadów różni od naszego. Czeski inspektorat (od 1991 roku) jest samodzielną instytucją skupiającą pracowników nadzoru z całego kraju i, mimo 14 regionalnych oddziałów, zarządzaną centralnie (wszyscy pracownicy mają więc jednego szefa). Corocznie mają obowiązek przedkładania Ministerstwu Szkolnictwa propozycji kryteriów obowiązujących w ewaluacji na dany rok szkolny (podczas, gdy u nas kryteria te są stałe). Również sposób realizacji zadań z zakresu ewaluacji wydał mi się odmienny. Czescy inspektorzy pozyskują informacje głównie analizując dokumenty, rozmawiając z dyrektorem oraz obserwując zajęcia, przy czym odniosłam wrażenie, że jednym z najważniejszych aspektów jest stopień wykorzystywania na zajęciach technologii informatycznej. Jednocześnie, z uwagi na brak systemu egzaminów, przeprowadzają badania wiadomości i umiejętności uczniów. Prowadzą też badania tematyczne, jeśli otrzymują sygnały o niedociągnięciach w placówkach. W pracach zespołu uczestniczy często kontroler zajmujący się gospodarką finansową szkół w zakresie części budżetu finansowanej przez państwo. Zaskakujące również było dla mnie, że po tylu latach inspektorzy nie wiedzą w jakim stopniu ewaluacja wpływa na podnoszenie efektywności i jakości pracy szkół. Muszę przyznać, że po pierwszym dniu czułam niedosyt. Zabrakło mi informacji na temat na przykład metodologii prowadzenia ewaluacji oraz kształtu raportu. Otrzymaliśmy jednak informację, że ostatniego dnia pobytu wszystkie nasze wątpliwości zostaną rozwiane.

Trzeci dzień pobytu w Pradze rozpoczęliśmy wizytą w funkcjonujących w jednym budynku szkołach kościelnych. Były to: Średnia Szkoła Pielęgniarska im. Jana Pawła II prowadzona przez Arcybiskupstwo Praskie, Średnia Zawodowa Szkoła Socjalna im. Św. Zdzisławy, dla której organem prowadzącym jest Kongregacja Sióstr Bożej Miłości oraz Wyższa Szkoła

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP III

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim i Erą Ewaluacji Sp. z o.o. w ramach

III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Pielęgniarska im. Rycerzy Maltańskich (3-letnie pomaturalne studium) prowadzona przez patronów placówki. Wszystkie szkoły finansowane są przez Ministerstwo Szkolnictwa Młodzieży i Sportu, ponieważ zapewniają realizację podstawy programowej. Mieliśmy okazję poznać strukturę kształcenia, uczestniczyliśmy w lekcji biologii i pielęgniarstwa oraz zajęciach praktycznych w zakresie pracy ze służbami medycznymi i opieki nad osobami starszymi, a także poznaliśmy projekt realizowany w szkole jako system prewencji poświęcony zapobieganiu zagrożeniom i niebezpiecznym zachowaniom uczniów. Największe wrażenie zrobiło na mnie wyposażenie placówki w pomoce dydaktyczne (fantomy, eksponaty, tablice interaktywne) oraz fakt, że wszyscy (uczniowie i nauczyciele) poruszali się po obiekcie w zmiennym obuwiu, co u nas jest już coraz rzadsze. Po południu byliśmy z wizytą w **praskim ratuszu**, gdzie przedstawiono nam system edukacji funkcjonujący w Pradze, odzwierciedlający również system edukacji w Czeskiej Republice. Tego dnia nie uzyskaliśmy żadnych informacji dotyczących nadzoru pedagogicznego, co wszyscy stwierdziliśmy na spotkaniu podsumowującym.

Kolejny dzień spędziliśmy w szkole podstawowej, która prowadzi zajęcia zgodnie z podstawą programową, a jednocześnie jest profilowana w kierunku artystycznym w szerokim rozumieniu. Realizuje w rozszerzonym zakresie zajęcia z plastyki, rzeźbiarstwa, ceramiki, grafiki komputerowej i animacji, które pokazali nam uczniowie w trakcie obserwowanych zajęć. Ponadto szkoła organizuje międzynarodową wystawę prac plastycznych, którą mieliśmy okazję zobaczyć oraz różnorodne formy zajęć dodatkowych, [m.in.](#) kurs narciarski, wycieczki weekendowe, adaptacyjne, zielone szkoły, warsztaty artystyczne. Na wprost zadane pytanie pani dyrektor stwierdziła, że w szkole prowadzi się autoewaluację, a wyniki z raportu stanowią podstawę do tworzenia szkolnych planów nauczania, organizowania zajęć dodatkowych z przedmiotów, w zakresie których uczniowie uzyskali niskie wyniki nauczania. W moim odczuciu nie zabrzmiało to przekonywująco. Ciekawą inicjatywą, jaką realizuje szkoła był dla mnie klub młodzieżowy, gdzie dzieci mają możliwość realizowania swoich pasji. Dzień zakończyliśmy w siedzibie inspektoratu, gdzie nasze koleżanki zaprezentowały podstawowe informacje w zakresie „Ewaluacji w nowym nadzorze pedagogicznym” i egzaminów zewnętrznych przeprowadzanych w naszych szkołach.

17 listopada to w Czechach święto (Dzień Studenta) i, co się z tym wiąże – dzień wolny od pracy. Przed południem zwiedziliśmy Muzeum Pedagogiczne im. J. A. Komenskiego, które powstało już w 1892 roku założone przez czeskich nauczycieli. Niezwykle interesujące eksponaty: starodruki, zdjęcia, dokumenty szkolne, ekspozycje odtwarzające szkoły i klasy sprzed stuleci robiły naprawdę ogromne wrażenie. Na koniec każdy z nas miał możliwość zasiąść w starej ławce i napisać tekst prawdziwym gęsim piórem maczanym w kałamarzu wypełnionym atramentem. Drugą część dnia poświęciliśmy zwiedzaniu pałacu królewskiego oraz katedry na Hradczanach. Orowadzali nas po tych obiektach inspektorzy z Czeskiej

Szkolnej Inspekcji. Zabytki te zrobiły na nas duże wrażenie swoim przepychem i monumentalnością.

Nadszedł dzień, na który czekałam, i który miał wyjaśnić wszystkie wątpliwości związane z prowadzeniem ewaluacji w Czeskiej Republice. Odwiedziliśmy ponownie Czeską Szkolną Inspekcję, gdzie dwaj inspektorzy Inspekcji Morawsko – Śląskiej zaprezentowali nam najpierw funkcjonowanie nadzoru pedagogicznego. Uzyskałam też odpowiedzi na najbardziej nurtujące mnie pytania i dostrzegłam zbieżności w prowadzeniu ewaluacji w Polsce i Czechach. Przedstawiono nam wymagania, które Czesi nazywają „kryteriami” (jest ich 12, bez podziału na obszary) oraz kryteria (zwane „dowodami spełnienia kryteriów”) opisujące każde z nich. Badania prowadzone są 3 dni w oparciu o dokumentację, rozmowę z dyrektorem oraz obserwacje zajęć. Podobnie jak u nas dane zebrane w szkole inspektorzy umieszczają w elektronicznej bazie, a prowadzone badania zakończone są raportem, na przygotowanie którego mają miesiąc i który zamieszczany jest na stronie internetowej Inspektoratu i badanej szkoły. Jednocześnie z wypowiedzi inspektorów wynika, że nie mają dostępu do danych, które umieścili w systemie, co sugeruje pozyskiwanie ich bardziej do celów statystycznych i utwierdziło mnie w przekonaniu o wyższości naszej platformy. Kolejną różnicą jest stosowanie mniejszej ilości narzędzi badawczych. Brak jest informacji uzyskanych od nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, uczniów i rodziców. Przedstawiono nam również arkusz obserwacji lekcji, z którego wynikało, że szczególną wagę przywiązuje się do tego, czy nauczyciele motywują uczniów, czy wymagania wobec nich są zróżnicowane oraz czy nauczyciele doskonalą swoje umiejętności w zakresie pracy z dziećmi o szczególnych potrzebach edukacyjnych. Ciekawe jest, że jeżeli szkoła nie spełnia kryteriów ustalonych przez Ministerstwo inspektorzy mogą stosować sankcje (np.: skreślenie szkoły z sieci szkół, zobowiązanie dyrektora do opracowania programu naprawczego, skierowanie kontroli). Interesujący jest również fakt, że w zadaniach Inspektoratu nie ma wspomagania placówek. Szczególnie spodobało się nam, że wszystkie czynności inspektorzy wykonują przy pomocy służbowych samochodów. W inspektoracie, w którym pracuje 23 inspektorów jest ich do dyspozycji 10.

Wizyta w Czeskiej Republice pozwoliła mi docenić nasz system ewaluacji. Uważam, że wykonaliśmy ogromny krok naprzód w tym zakresie i, mimo dzielącej nas różnicy 16 lat, możemy przekazać naszym sąsiadom wiele cennych uwag i rad w obszarze ewaluacji. Nie oznacza to, że nie powinniśmy korzystać z ich doświadczeń i pozytywnych wzorców, jak na przykład czas powstawania raportu, badanie wiedzy i umiejętności uczniów, czy zapewnienie mobilności ewaluatorów. Odnoszę też wrażenie, że w obu systemach (Polskim i Czeskim) wciąż występuje problem z określeniem ścisłej zależności pomiędzy prowadzeniem ewaluacji, a podnoszeniem wyników kształcenia szkół.